

80 lat w tańcu i śpiewie

Data publikacji: 12.11.2012 15:20

Mają 80 lat, ale góralskiej energii im nie brakuje. Zespół Koniaków świętuje swoje 80 urodziny, po góralsku i z przytupem.

□

Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się w sobotę 10 listopada. Pod Ochodzitą śpiewu, tańca i góralskiej muzyki nie brakowało. Było też wiele wzruszeń i wspomnień, a zespół uhonorowany został Medalem Zasłużonych Kulturze-Gloria Artis, nadawany szczególnie wyróżniającym się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej i ochronie kultury i dziedzictwa narodowego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

– To był wieczór pełen wspomnień. Prezentowaliśmy na nim dwa filmy zrealizowane przez Telewizję Polską z udziałem naszego zespołu, było wiele śpiewu i wspomnień, czasem wzruszających. Ważne było też spotkanie zespolek z dawnych czasów. Niestety jak zauważyliśmy nas, kobiet jest więcej, niż mężczyzn. Sporo z tańczących i śpiewających w Koniakowie zmarło – mówi Urszula Gruszka, wieloletnia członkini zespołu, obecnie jego kierownik.

Zespół Regionalny "Koniaków" i "Mały Koniaków" od 80 lat prezentuje autentyczną muzykę, taniec i śpiew górali Beskidu Śląskiego. Ponadto to właśnie członkowie zespołu odtwarzają zwyczaje i obrzędy jak wesele góralskie, szkubaczki, oczepiny, mikołaje. Zespół wykonuje też tradycyjne tańce: łowiynziok, kołomajki, piłki, rejny, zbójnickie charakterystyczne dla tegoż regionu.

Najstarsze informacje o zespole pochodzą z 1932 roku. Kierownikami zespołu byli kolejno Maria Gwarek, Michał Juroszek, Jan Kukuczka, Leszek Gwarek, Zuzanna Kawulok, Piotr Gwarek. Urszula Gruszka w zespole występuje już 45 lat, od 20 kieruje zespolekami. Koniaków wychował już wiele pokoleń. – ***Naszą zaletą jest to, że staramy się być autentyczni. To chyba nasza mocna strona. Kiedyś nawet zespół wygrał przegląd w Krakowie jadąc na niego bez jakichkolwiek prób*** – opowiada Urszula Gruszka.

Na jubileuszowe spotkanie, które odbyło się w sobotę 10.11.2012r., do Koniakowa przybyło wielu znamienitych gości. Nie zabrakło też muzyków i tancerzy z innych zaprzyjaźnionych zespołów. Śpiewanie, tańce i wspominki trwały pod Ochodzitą do białego rana.

Dorota Kochman

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ FOT. STANISŁAW KONOPKA](#)